



# POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW OKRĘGOWY ZARZĄD MAZOWIECKI

REGON: 007015915-00024  
NIP: 526-176-24-50

ul. Dywizjonu 303 nr 7  
01-470 Warszawa  
Sekretariat: tel./fax 022 836-51-65  
Księgowość tel./fax 022 836-51-66  
e-mail: mazowiecki@pzd.pl

L. dz. 1985/2012

Warszawa, dnia 31.05.2012r.

**Pan**

**Tomasz Wróblewski**

**Redaktor Naczelny**

**„Rzeczpospolitej”**

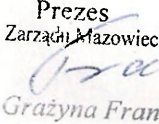
Prezydium Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD z oburzeniem przyjęło artykuł pt. „Czy kończy się monopol Związku Działkowców” autorstwa Renaty Krupa- Dąbrowskiej. Dla tej pani sztandarowym tematem stał się wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Rzuca pod adresem PZD zarzuty „przymus członkostwa”, „monopol” i tym podobne bzdury. Szkoda, że zaliczyła jedynie wierszówki i nie pokusiła się o dokonanie przynajmniej podstawowej analizy tematu. Nie można obrażać miliona rodzin uznając ich za niewolników organizacji. Obywateli, którzy w obronie swojej ustawy zebrali 620 tysięcy podpisów i dzisiaj ślą listy i apele w jej obronie. Nikt bowiem nie zmusza obywatela do przynależności do Związku, tak jak nikt nie może zabronić mu udziału w tej organizacji. Uczestnictwo w organizacji działkowców wiąże się z prawem do korzystania z działki na czytelnych zasadach w niej przyjętych. PZD ma ograniczenia wynikające z ustawy i celu jaki realizuje. Związek to nie osiedle domków jednorodzinnych, to miejsce wypoczynku i rekreacji dla wielu rodzin, funkcjonujących w ramach ogrodu i jego struktury. Dlatego, między innymi nie można na działkach budować domów i zamieszkiwać na działkach. Jeżeli ktoś nie chce się podporządkować jej regułom ma prawo do przyjęcia własnych, na własnej ziemi i pod własnym szyldem.

PZD funkcjonuje od 30 lat, i w tym czasie pobudowało wiele ogrodów na terenach niechcianych i zaniedbanych. Zwiększając w ten sposób ilość ogrodów. Przez ten czas ogrody rozwijały się i piękniały, wysiłkiem i wyrzeczeniami

Związku i samych zainteresowanych. Szkoda, że autorka artykułu nie sięgnęła do historii chociażby ogrodów warszawskich. Gdzie działkowcy we własnym zakresie zmieniali ziemię zrytą bombami i okopami w piękne oazy zieleni. Na to trzeba było wielu lat. Dzisiaj chętnie każdy wyciągnie rękę po takie kąski, to ma być właśnie ta uczciwość dziejowa zdaniem autorki. My wiemy jak wyglądają ogrody „miejskie” funkcjonujące pod nadzorem gmin, słaba infrastruktura i zagospodarowanie. Szkoda, że nie wie o tym autorka. Nie ma gminy czy miasta, które nie cierpi na problemy finansowe, priorytetem nie były nigdy i nie będzie w przyszłości ogród i jego potrzeby. Wiemy jak wygląda wsparcie naszych działań dzisiaj. Oburzające jest również powiewanie jak sztandarem „Stowarzyszeniami” Jak można stawiać za przykład godnego „Przywódcy” Stowarzyszenia w Ostrołęce pana Wiesława Czaplickiego?. To policzek dla nas działkowców mazowieckich. Ten pan przez wiele lat był prezesem Okręgowego Zarządu w Ostrołęce. Obraził się na Związek i jego struktury, gdy zlikwidowano ten okręg i włączono ogrody do Okręgu Mazowieckiego. Zmuszeni byliśmy dochodzić od tego Pana środków należnych Związkowi w drodze wyroku sądowego i egzekucji komorniczej, ponieważ sam zainteresowany nie czuł potrzeby aby się rozliczyć. Do dzisiaj w Okręgu Mazowieckim wyprowadzamy sprawy, które „zawalone” zostały z powodu beztroski i lekceważenia ze strony byłego prezesa Ostrołęki. Dlaczego autorka nie zainteresowała się jak funkcjonuje „Stowarzyszenie” i jak wygląda pomoc ogrodom funkcjonującym w jego ramach. Czy Pan Czaplicki powiedział działkowcom ze „swoich” ogrodów, że walczy o to aby płacili podatki do gminy. Przecież na tych terenach działka to przede wszystkim wsparcie skromnych budżetów domowych całych rodzin. Dzisiaj kryją się pod płaszczkiem Związku. Czy wiedzą o tym co będzie jutro, gdy tego płaszczka w postaci ustawy i Związku zabraknie?.

Artykuły na nasz temat powinny być rzetelne i oparte na faktach, ponieważ dotyczą milionowej organizacji. W imieniu ponad 100 tysięcy działkowców mazowieckich oczekujemy na przeprosiny i rzetelną informację na temat naszych działań.

W imieniu Prezydium OZM PZD

Prezes  
Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD  
  
mgr Grażyna Franke